

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:

Redakcji i administracji

Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.

Telefon Nr. 16

czynna codziennie z wyjąt. świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 27 Sierpnia 1927 r.

Cena  
prenumeraty

miesięcznie	. 1.20
kwartalnie	. 3.60
półrocznie	. 7.00
rocznie	. 14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tek-  
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwane po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabelle o 50% drożej.

## U PANA WOJEWODY.

O działaniach i akcji rządowej, zmierzającej do odbudowy gospodarczej naszego Województwa i do podniesienia Nowogródziny pod względem cywilizacyjno-kulturalnym, pisaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu. Aby się dowiedzieć o bieżących zamierzeniach Rządu w tej sprawie, zwróciliśmy się do p. Wojewody, który powrócił niedawno z Warszawy, z prośbą o informacje:

— Głównym powodem wyjazdu mego do Warszawy—wyjaśnia p. Wojewoda—była kwestja przyspieszenia wypłaty kwot, przeznaczonych na pomoc dla ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi. W sprawie tej największe znaczenie ma fakt otrzymania sumy pół miliona złotych na odbudowę budynków zniszczonych przez huragan. Chodziło mi nie tylko o szybkie uzyskanie funduszy na ten cel, ale również i o ustalenie sposobu ich rozdziału. Szybkość przeprowadzenia wypłat dla ludności poszkodowanej jest czynnikiem bodaj najważniejszym w akcji pomocy, gdyż jesień już nadchodzi, ukończone lub zbliżające się do końca zbiory pozwalają rolnikowi zająć się palącą kwestją odbudowy a niedaleka zima nie może zastać rolnika bez dachu nad głową lub bez niezbędniejszych budynków gospodarskich.

— Sprawa rozdziału funduszy była również przedmiotem moich starań. Dążyłem do zmiany sposobu, proponowanego przez Ministerjum Robót Publicznych na prostszy, tem różni-

cy się od poprzedniego planu, że zaleca wydawanie pomocy Sejmikom zapomóg w przeważnej części w materiale budowlanym, w drzewie, dachówkach, cemencie, i wyrobach betonowych, a nie w kwotach pieniężnych, jak to przewidywał pierwotny projekt Ministerstwa. Taki sposób pomocy ma te dobre strony, że cała zapomoga zostanie zużyta zgodnie z celem swego przeznaczenia, że znaczniejsza ilość budynków będzie wzniesiona z materiałów ogniotrwałych, że nakońiec budowlane przedsiębiorstwa sejmikowe, a więc cegielnie i betoniarnie, zdołają się lepiej rozwinąć wobec zwiększonego popytu na ich wyroby i będą w przyszłości wydatniej służyły dalszym potrzebom budowlanym powiatów.

— Staralem się również—informuje mnie dalej p. Wojewoda—wyjednać decyzję, ażeby ta pomoc dla poszkodowanych mogła być w znacznej swej części **bezwrotna**. Ostatecznego rostrzygnięcia tej sprawy nie osiągnąłem z powodu nieobecności Ministra Robót Publicznych, któremu poruczyła Rada Ministrów wykonanie swej uchwały o pomocy dla ludności poszkodowanej. Wyjechałem jednak z Warszawy z przekonaniem, że sprawa weźmie pomyślny obrót, gdyż pan Wicepremier Bartel a także Wiceminister Robót Publicznych Górski zgodzili się z moimi poglądami.

— Jak się przedstawia sprawa pomocy siewnej?

— Zabiegałem takie i o przyspieszenie wypłaty kredytów na zasiewy jesien-

ne dla rolników poszkodowanych przez gradobicie. Na razie otrzymałem na ten cel 350.000 zł. które zostały już rozdzielone między poszczególne powiaty. Poszkodowani otrzymają pożyczki siewne za pośrednictwem Spółdzielczych Kas Oszczędności. Podczas pobytu w stolicy przyspieszyłem sprawę wypłacenia sumy 250.000 zł., stanowiącej zapomogę Ministerstwa Robót Publicznych na poprawę dróg w powiatach zniszczonych przez klęski żywiołowe. Widząc się z p. Ministrem Rolnictwa, wyjednalem większe kwoty na pomoc dla wystaw i pokazów rolniczych, organizowanych w tym i najbliższym miesiącu na terenie Województwa.

— Do tych wystaw i pokazów—podkreśla p. Wojewoda—przywiązuję specjalną wagę, gdyż stanowią one żywą i najskuteczniejszą propagandę ulepszeń i postępu w rolnictwie i hodowli i są zachęcającym do dalszych wysiłków sprawdzianem dotychczasowych wyników pracy. Szczególniej ważną rolę odegra wystawa w Baranowiczach, obejmująca większość powiatów Województwa, na którą składa się wysiłek wszystkich czynników, zarówno rządowych i samorządowych jak i społecznych i prywatnych, działających na terenie objętym przez wystawę.

— Jakie są najbliższe zamierzenia Rządu w sprawie podniesienia stanu oświaty i kultury?

— Swój pobyt w Warszawie wyzyskałem takie i w tym kierunku, ażeby w Ministerjum Oświaty wyjednać środki

na cele oświaty pozaszkolnej. Chodziło mi o pozyskanie instruktorów oświaty pozaszkolnej dla prowadzenia tej akcji w każdym powiecie. Poza tem zamierzam otworzyć w Nowogródku z początkiem zimy zawodowe kursa dokształcające. Staram się ułatwić młodzieży korzystanie ze szkół, fundując bursę żeńską przy gimnazjum państwowem, oraz popierając finansowo już istniejące bursy, męską Macierzy Szkolnej i żeńską przy gimnazjum białoruskiem.

Do pracy oświatowej i kulturalnej przywiązuję szczególną wagę i poświęcam jej bardzo wiele wysiłków, gdyż jestem najgłębiej przekonany, że tylko przez usunięcie ciemnoty, uspołecznienie najszerzych mas, i podniesienie stanu oświaty, kultury i dobrobytu ogółu ludności — można zbudować trwałą potęgę i przyszłość Państwa. We wszystkich tych zamierzeniach i działaniach dążę do ścisłej łączności z całym miejscowem społeczeństwem polskiem, bez względu na przekonania społeczne lub polityczne poszczególnych ugrupowań i bez względu na przynależność chętnych do pracy jednostek do takiej czy innej klasy społecznej. Zaznaczam, że zależy mi na współpracy całego społeczeństwa polskiego, a więc zarówno ludności z dawien dawna tu zamieszkałej, autochtonicznej, jak i w ostatnich czasach osiadłej. Kultura polska, przodująca od wieków na tych ziemiach, jest najpewniejszą ostoją i najtrwalszą podstawą rozwoju ogólnej oświaty i dobrobytu.

W. B.

### W sprawie szkoły powszechnej w Nowogródku.

Jednym ze świadectw kultury i cywilizacji, charakteryzującym poziom społeczeństwa, jest troska i opieka nad dzieckiem i młodzieżą szkolną.

Im społeczeństwo więcej posiada wartości moralnych w sobie, im jest humanitarniejsze, tem głębszą i wszechstronniejszą opieką otacza swe dzieci.

Ta dziedzina naszego życia zbiorowego jest jeszcze niestety zaniedbana. Zwłaszcza w Nowogródku około 700 dzieci w wieku szkolnym (7 do 14 lat) nie może doczekać się, aby miasto dało im odpowiedni lokal szkolny. A wszak wszyscy wiedzą o tem, że dotychczasowe pomieszczenie publicznej 7-o kl. szkoły powszechnej jest nieodpowiednie i wprost zabójcze dla uczącej się młodzieży. Ciężota, wilgoć, brak czystego powietrza,

niedostateczne oświetlenie sal — systematycznie podkopują i niszczą zdrowie dzieci i nauczycieli.

Prawdziwym przyjacielem szkoły jest burmistrz miasta p. Czechowicz. Z uznaniem podnieść trzeba, że p. Burmistrz rozumie potrzeby szkoły i o ile możliwości stara je zaspokoić. Odnawia i remontuje budynek, i t. p., ale to wszystko sytuacji nie ratuje, gdyż budynek ten na szkołę się nie nadaje i jest rozsądnikiem gruźlicy i różnych innych chorób. Co jednak robią panowie radni? Czy na posiedzeniach Rady Miejskiej zastanawiali się chociaż raz nad tą największą bolączką miasta?

Zaznaczam, że dalsze męczenie dzieci i nauczycieli w tak okropnych warunkach nie powinno mieć miejsca. Społeczeństwo nie może obojętnie czekać i patrzeć na powolne niszczenie zdrowia i marnowanie sił młodzieży naszej. Czynniki miejskie powinny zaradzić złu i pomyśleć o budowie gmachu szkolnego.

A. M.

### Oświata pozaszkolna w powiecie Lidzkim w r. 1926/27.

(Kor. własn. „Życia Nowogródzkiego“)

Walka z analfabetyzmem i obywatelskie uświadamianie najszerzych mas społeczeństwa — to cel oświaty pozaszkolnej.

Jak wiele innych dziedzin życia kulturalnego, tak i ta dziedzina nie została jeszcze należycie ujęta przez czynniki do tego powołane.

Ciężkie, zwłaszcza na kresach, zadanie prowadzenia oświaty pozaszkolnej władze szkolne powierzyły nauczycielstwu, które, jakkolwiek zmniejszone jest pracować w szkołach, przeważnie mieszczących się w niskich i ciasnych izbach chłopskich, bez niezbędnej ilości sprzętów i pomocy naukowych, nie zraża się trudnościami i posłannictwo swoje spełnia gorliwie, ofiarowując bezinteresownie swój wolny czas na obywatelskie uświadamianie i oświecanie ludu.

Dzięki bezinteresownej pracy nauczycielstwa powstała na terenie powiatu szeroka sieć różnego typu kursów dla dorosłych, Kół Młodzieży Wiejskiej, Kół chórów i teatrów ludowych, Spółdzielni i Kas Stefczyka. W zrzeczeniach tych wygłoszono kilka set odczytów różnej treści.

Niektóre z wymienionych działów oświaty pozaszkolnej, systematycznie notowane, przedstawiają się w zesta-

wieniu Inspektoratu Szkolnego jak następują:

Punktów 177. Kursa wieczorowe: poziom niższy 28, średni 43, Wyższy 8. Liczba słuchaczy przy rozpocz. mężczyzn. 1104, kob. 280, przy zakończ. mężczyzn. 860, kob. 232. Wiek średnio lat 20 zajęcie: rolnicy i robotnicy. Nauczycieli: mężczyzn. 61, kobiet 25. Kola młodzieży: ilość kół 27, ilość osób 696. Biblioteka: przeciętna ilość czytelników miesięcznie od 1947 do 4469. Zespoły, chórów ilość 24, osób 434, teatrów ilość 44, osób 752. Lektarnia projekcyjna: ilość odczytów 55 36 kin, ilość widzów od 16 do 350.

Tematy wygłoszonych odczytów: 22 agronomja, 102 historyczne, 7 o wynalazkach, 118 wychowawczo-naukowych, 35 geogr. przyrodn., 18 literackich, 5 o higienie, 3 o chorobach skórnych.

Podkreślić należy, że cała powyższa praca została wykonana jedynie wysiłkiem nauczycielstwa, zachęconego przez Inspektorat Szkolny. Natomiast władze samorządowe zachowały się zupełnie obojętnie, a Sejmik powiatowy nie zaprosił nawet do komisji oświatowej przedstawicieli władz szkolnych.

Mamy nadzieję, że stosunek samorządu miejscowego do oświaty pozaszkolnej w przyszłości poprawi się, gdyż już na rok 1927/28 Sejmik powiatowy przeznaczył na kursy wieczorowe przy 300 szkolach kwotę dwóch tysięcy złotych.

Marzymy o tem, kiedy wstąpimy w ślady powiatu Łukowskiego, którego Sejmik uchwalił na oświatę pozaszkolną w roku 1926/27 sumę 22.272 zł., zaś na rok 1927/28 komisja oświatowa opracowała projekt budżetu na 31.000 zł. (patrz Polska Oświata Pozaszk. Nr. 1-1927).

J.

ZAPISUJCIE SIĘ  
NA CZŁONKÓW  
KOŁA PRZYJACIOŁ  
AKADEMIKA.

## ŻYCIE GOSPODARCZE. KÓŁKA ROLNICZE.

II.

Poza działalnością, polegającą na organizowaniu rolników w różne towarzyskie organizacje Zw. Kól. Roln. prowadzi pracę fachowo oświatową. W tej dziedzinie dane za rok 1926 przedstawiają się następująco:

### Dział rolny:

- 1) Założono polek doświadczalnych na terenie Województwa 90
- 2) Założono polek pokazowych na terenie Województwa 50
- 3) Sprowadzono lepszych nasion 10.500 kg.
- 4) Zaopiniowano podań o pożyczkę w Państw. Banku Rolnym 1.237
- 5) Zlustrowano gospodarstw 820
- 6) Ułożono plodozmianów 211
- 7) Sprowadzono nawozów sztucznych 19 wagonów
- 8) Udzielono wskazówek i planów zabudowań 6
- 9) Założono rachunkowość rolniczą w 26 gospodarstwach
- 10) Spowodowano skomasowanie się gruntów (wywołano uchwały) 115
- 11) Spowodowano orkę na zimę w 527 gosp.
- 12) Sporządz. plodozmiany w 54 gosp.
- 13) Spowodowano przejście na hodowlany kierunek w 18 gosp.
- 14) Odbyto zebrań i pogadań w Kól. Roln. 1799 przy udziale 16.173 gospodarzy.

**Dział Hodowlany:** Dzięki temu, iż dział ten nie posiadał stałego kierownika-specjalisty, praca działu nie wykazała tej działalności, jakiej wymaga teren, jednak i w tym dziale dorobek jest znaczny. Praca polegała na prowadzeniu ogólnego uświadamienia przez propagandę na kursach, odczytach i t. p. przez urządzenie pokazów, organizowanie mleczarni, opinowanie podań o kredyt hodowlany do Państwowego Banku Rolnego, udział w komisji licencji ogierów, przeprowadzonej przez Państwo, rejestracji klaczy dla członków Kól. Rolniczych.

Liczbowo dane przedstawiają się w sposób następujący:

- 1) pokazów zorganizowano 11-ście, na które doprowadzono 741 szt. inwentarza żywego.
- 2) Zaopiniowano podań o kredyt hodowlany 259, z czego otrzymano 64 pożyczek.
- 3) Zakolczykowano 4-ry buhaje i 36 krów z zapisaniem do ksiąg rodowodowych.

- 4) Uruchomiono 14 Mleczarni Spółdzielczych, jedną filję i jedno Kółko Kontroli mleczności.

Wykaz buhajów rasy czerwono-polskiej, znajdujących się na terenie Woj. Nowogródzkiego, z których korzystała Kółka Rolnicze:

### Powiat Lidzki:

- a) Trokiele 2 prywatne
- b) Rożanka 1 państwowy
- c) Lipniski 1 sejmikowy
- d) Berdówka 1 "

### Powiat Wołozński:

- a) Iwje 1
- b) Wiśniowo "
- c) Zabrzezcie "
- d) Wołożyn "
- e) Bakszy "
- f) Naliboki "

### Powiat Nowogródzki:

- a) Delatycze 1 powiatowy
- b) Niehniewicze 1 Zw. Kól. Roln.
- c) Niesutycze 1 prywatny
- d) Nowogródek " "
- e) Kuszelewo " sejmikowy
- f) Kusocin " prywatny

### Powiat Nieświeski:

- a) Horodziej 1 sejmikowy
- b) Hunosowszczyzna, " "

### Powiat Stołpecki:

- a) Bereźno 1 powiatowy.

**Dział ogrodniczo-Pszczelniczy:** W tej dziedzinie Związek pracuje już drugi rok i dzisiaj ma już dosyć poważne wyniki. Zawdzięczać to należy i temu, że praca prowadzona jest od początku po dzień dzisiejszy przez tego samego specjalistę co wpływa bezwzględnie na rozszerzenie działalności.

W okresie 1926 roku praca szła w następujących kierunkach:

- a) ogólnego uświadamienia o korzyściach, jakie można mieć z ogrodu i pasieki,
- b) racjonalizowanie istniejących gospodarstw ogrod. pszczeln.
- c) zakładanie ogrodów i pasiek,
- d) organizacja kursów i t. p.

Wydział prowadził pracę w dwóch kierunkach od dołu, przez swoje agendy, Sekcje Okręgowe, i z góry przez siły fachowe. Sekcje Ogrod. Pszczeln. odbyły 22 zebrania przy udziale 1.320 osób, na tych zebraniach wygłoszono 22 pogadanki, odbyto 28 zebrań Zarządów, na których rozstrzygnięto 224 sprawy. Oprócz tego in-

struktorzy rolni Związku objeżdżając Kól. Roln. wygłoszili 210 pogadań na tematy ogrod. i pszczeln., oraz udzielili 3650 porad z tych dziedzin.

Pomimo rozwoju prac Zw. Kól. Roln. nie mógł się zdobyć na powiększenie sił fachowych-instruktorskich; praca prowadzona była przez jednego instruktora-kierownika działu. Zestawienie wykonanych czynności przez tegoż instruktora przedstawia się następująco:

- 1) Udział w zjazdach Sekcji 5 razy, na zjazdach tych było łącznie 800 czł.
- 2) Udział w zjazdach Okr. Zw. Kól. Roln. przy obecności 400 osób.
- 3) Odwiedzono Kól. Roln. i odbyto zebrań w tydzie 30 przy udziale 150) członków.
- 4) Udział w zebraniach Zarządów Kól. 9 razy.
- 5) Udział w kursach ogólno-rolniczych w 13-tu punktach na terenie Województwa. Na wymienione kursa zużyto 29 dni, godzin wykładowych przypadło 90 przy udziale słuchaczy 960 osób.
- 6) Zorganizowano specjalne kursa ogrod. pszczeln. dla czł. K. R. i pracowników kolei państwowych.
  - a) w Lidzie 3-dniowe, słuchaczy 106-cu godzin wykładowych 18.
  - b) w Baranowiczach 2-dniowe słuchaczy 26-ciu, godz. wykładowych 12
  - c) w Słonimie 3-dniowe, słuchaczy 26 godz. wykładowych 18.

Kursa te organizowane były przy współudziale Ministerjum Kolei, które przysyłało wagon pszczelarski z pomocami naukowymi i zabezpieczało bezpłatny przejazd dla prelegentów.

Instruktor ogrod. pszczeln. wykladał na kursach, organizowanych przez szkołę rolniczą w Grzybowie.

Poza tem zorganizowano specjalne kursa dla czł. Sekcji:

- a) w Nieświeżu 7-mio dniowe, słuchaczy 113-tu godzin wykładowych 25 1/2 i dyskusji 5 1/2 godziny.
- b) w Klecku 5-cio dniowe, słuchaczy 180 godzin, wykładowych 28 1/2.

Oba te kursa organizowane były przy ścisłym współudziale miejscowych Sekcji i poparciu Sejmiku Nieświeskiego.

Ogółem w roku 1926 odbyły się kursa, bądź przy udziale inst. ogrod. pszczeln. jako prelegenta, bądź specjalne ogrod. pszczeln. w 18 punktach przez 50 dni, 196 godzin wy-

kładowych, których wysłuchało 1420 osób.

Celem lustrwania pracy sekcji, instruktor wyjeżdżał 16 razy; w biurze Związku Wydziału Ogrod. Pszczeln. załatwił 85) interesantów, udzielając porad i wskazówek fachowych. W biurze i przy wyjazdach udzielono przeszło 1300 porad, korespondencji załatwiono 1225. Przeprowadzono lustrację 36 gospodarstw ogrod. pszczeln. zaś instruktorzy powiatowi roln. i przy swoich objazdach, lustrując gosp. roln., przeprowadzili 450 lustracji gosp. ogrod. pszczelniczych.

W omawianym okresie Zw. Kól. Roln. zorganizował 2-wie wystawy obwodowe w Lidzie i Slonimie. Organizacją tych wystaw zajmował się instr. działu ogrodniczo-pszczelniczego. Obie wystawy udały się bardzo dobrze. Również odbyły się wystawy—pokazy o charakterze miejscowym w Wołożynie i Kochanówce. Na wystawach i pokazach działu ogrod. pszczeln. reprezentowane były bardzo dobrze.

Chcąc zaznajomić ludność z lepszymi sposobami gospodarowania Wydział O. P. zorganizował dwie wycieczki: pierwszą do Wilna w celu zwiedzenia pasieki p. K. Zielniewicza, szkoły ogrodniczej i ogrodu przy Uniwersytecie. Jeździło 8 osób. Druga wycieczka do Warszawy—Poznania i Puław trwała 10 dni, jeździło 18 osób.

Dopomagając swym członkom w zakładaniu sadów nie ograniczono się do udzielania wskazówek, ale wydawano kredyty w P. B. R. na kupno drzewek i sprowadzono drzewka. Wyjednano kredyt dla 220 gosp., na kupno 19000 szt. drzew.

W dziedzinie pszczelnictwa sekcja wyrobiła ule systemów Warszawskie i Dodono; ogólnie wyrębiono i sprzedano 68 uli, oraz 65 kg. węzy sztucznej.

Trudno byłoby w krótkim artykule pomieścić sprawozdanie szczegółowe z działalności Kól. Roln. Ciekawi znajdą je w specjalnie wydawanych sprawozdaniach; obecnie chodzi mi jedynie o zwrócenie uwagi tych, którzy nie doceniając pracy społecznej pozostają na uboczu, często zaś nawet nieznaną jej wydają ujemne świadectwa.

Trzeba dodać, że w latach poprzednich praca była bardzo utrudniona ze względu na brak poparcia władz państwowych i samorządów, obecnie stosunki te uległy zmianie na lepsze i dlatego w roku bieżącym Zw. Kól. Roln. będzie mógł poszczycić się dużo wyższymi wynikami pracy w każdej z dziedzin.

M. Białkowski.

## Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Bieniakoniach z siedzibą w Jodkiszkach.

Dnia 21 sierpnia r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Bieniakoniach z siedzibą w Jodkiszkach w pow. Lidzkim, zorganizowanej staraniem O. Z. K. R. w Lidzie.

Na uroczystość tę przybył p. Wojewoda, którego miejscowy wójt p. Szczerko powitał w imieniu ludności chlebem i solą. W imieniu spółdzielni pana Wojewodę powitał krótkim przemówieniem prezes Zarządu p. Bulhorowski.

P. Minister Staniewicz, który niedługo później, wysłuchał próśb ludności w sprawach scalenia gruntów. Następnie p. Minister, p. Wojewoda oraz licznie zebrani goście zwiedzili osadę p. Malskiego. Ks. proboszcz Marjtynelis z Woronowa poświęcił lokal wórowo urządzonej mleczarni, poczem wygłosił przemówienie, określając zadania spółdzielczości, i jej rolę w rozwoju gospodarczym wsi.

Pan Minister zaznaczył w swym przemówieniu, że rozwój gospodarczy naszej wsi ma wielką wagę dla całego Państwa i przyczynia się w wydatnym stopniu do wzrostu miast i podniesienia ogólnego dobrobytu. Pan Minister wyraził podziękowanie działaczom społecznyemu, inicjatorowi powstania spółdzielni, p. Malskiemu za jego ofiarę i owocną dla kraju pracę.

Następnie zabrał głos pan Wojewoda i scharakteryzował zadania pracy rolniczo-społecznej, podkreślając jej ogromne walory i korzyści, jakie ona przynosi zarówno rolnikom jak i Państwu. P. Wojewoda zaznaczył, że wszelkie dodatnie wysiłki podjęte w kierunku rozwoju życia społecznego wsi i organizowania placówek społeczno-gospodarczych tak jak dotychczas będzie zawsze usilnie popierać.

P. Malski podziękował przedstawicielom władz za ich starania i trudy i omówił znaczenie spółdzielczości jako jedynej i skutecznego środka, prowadzącego do poprawy bytu wsi. P. Moliński w imieniu Związku Kółek Rolniczych przemówił do ludności, wskazując drogi osiągnięcia jak największych korzyści w zrzeszeniach spółdzielczych.

Następnie zebrani goście i gospodarze udali się na posiłek, podczas którego ludność w liczbie około 200 osób urządziła p. Wojewodzie miłą i wzruszającą niespodziankę, wręczając mu, jako gospodarzowi Wojewódz-

twą, wieniec dożynkowy. Fragment ten przy pięknej pogodzie, na tle zieleni ogrodu wyglądał bardzo malowniczo i wywołał na obecnych niezapomniane wrażenie. Wszyscy bowiem odczuli jakszcherze i żywiołowo wykazuje ludność swe przywiązanie i zaufanie do swego Zwierzchnika. P. tylko taki stosunek ludności do władzy daje możliwość dokonania wielkiego dzieła — odbudowy kraju.

T.

## Obwodowa Wystawa Rolnicza w Baranowiczach (Komunikat)

D. 12 sierpnia odbyło się w Baranowiczach ósme z kolei posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obwodowej Wystawy Rolniczej w Baranowiczach. Termin wystawy ostatecznie ustalony został na 10, 11 i 12 września r. b.

Otwarcie wystawy naznaczono na 1 godzinę po południu dnia 10 września, dla eksponatów ubiegających się o nagrody najpóźniej do godz. 10 rano w dniu otwarcia t. j. 10 września.

W drugim dniu wystawy odbędzie się otwarcie wyścigów konnych Wschodnio Kresowego Klubu Jazdy, zaś 12 września rano pokaz narzędzi rolniczych, który obiecał poprowadzić prof. Biedrzycki. Wystawa naogół zapowiada się dobrze. Nadchodzi duża ilość zgłoszeń na miejsce dla eksponatów i oddzielne pawilony przedewszystkiem od rolników miejscowych, są już i poważne zgłoszenia zamiejscowe jak np. dr. Szańkowskiego na znane żyto Wierzbienie, firmy Perkun, Alfa Lawal i innych.

Udział w wystawie wezmą stacje doświadczalne w Bieniakoniach i Sarnach i miejscowe organizacje rolnicze. Zapowiada się duża ilość eksponatów z przemysłu ludowego, zwłaszcza tkactwa.

Komitet wykonawczy Wystawy prowadzi już prace nad uporządkowaniem placu i rozpoczyna budowę pawilonów dla inwentarza żywego. Większa część eksponatów z produkcji roślinnej i przemysłu będzie ulokowana w udzielonym dla wystawy przez władze Wojewódzkie obszernym gmachu. Poza tem będą wzniesione pawilony prywatne.

Komitet obwieścił w plakatach i rozestanych odezwach, że będzie przyjmował zgłoszenia na eksponaty do 15 b. m.. Termin ten został przedłużony, jednak z łatwo zrozumiałych powodów pożądane jest by zgłoszenia napływały jaknajwcześniej. Dla udogodnienia pobytu w Baranowi-

czach osobom zwiedzającym wystawę, Komitet zajął się przygotowaniem lokalów i przyjmuje na nie zamówienia do dn. 1 września r. b.

Ostatnio zostały ustalone ceny za miejsca pod eksponaty. Mają być mianowicie pobierane opłaty przy eksponatach przemysłu większego i zamiejscowych w gmachu ogólnym za 1 metr. kw. podłogi lub ściany od 50 gr. do 2 zł. na placu odkrytym za 1 metr. kw. od 25 gr. do 1 złotego i za miejsce dla dużej sztuki inwentarza żywego po 2 złote.

Wszystkie eksponaty rolnicze z ziemi Nowogródzkiej, eksponaty państwowe i samorządowe oraz przemysł drobny będą przyjmowane do porządku ogólnych lub na plac odkryty bezpłatnie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie udzieliła zezwolenia na stosowanie 50% ulgi taryfowej przy przewozie eksponatów. Ulgi będą stosowane w ten sposób, że eksponaty przywiezione na wystawę koleją będą miały z powrotem przewóz bezpłatny.

Komitet Wykonawczy czyni starania, aby Wystawa—pierwsza obejmująca szerszy teren ziemi Nowogródzkiej, dała możliwie dokładny obraz miejscowej produkcji rolniczej, a częściowo i przemysłowej. Byłoby niezmiernie pożądane, by potrafiła ona zainteresować nie tylko rolników nowogródzkich, ale i jaknajszersze sfery Polski, które sprawa nawiązania bliższych stosunków z producentami względnie konsumentami żywiej obchodzi. Niezawodnie Wystawa przyczyni się nie mało do poznania stanu gospodarczego ziemi Nowogródzkiej.

## Pokaz wyrobów tkackich w Bieniakoniach

Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich w Bieniakoniach, a przedewszystkiem dzięki wysiłkom znanej społecznej działaczki p. dyrektorowej Las-towskiej—przewodniczącej Koła, odbył się dnia 22-go b. m. pokaz wyrobów tkackich miejscowych gospodyń. Dwie duże sale Urzędu gminnego były wypełnione gustownie rozmieszczonymi eksponatami.

Wykonanie i wzory większości eksponatów dobitnie świadczyły o talencie niektórych gospodyń. Zresztą t. zw. tkaniny Lidzkie, dzięki swojemu odrębnemu i artystycznemu charakterowi już sobie zyskały zasłużony rozgłos i popyt.

Pokaz zwiedził p. Minister Staniewicz, p. Wojewoda Beczkowicz, oraz cały szereg innych osobistości.

P. Wojewoda w dłuższym przemówieniu wyraził swoje uznanie dla miejscowej sztuki ludowej i zachęcał do zorganizowania się wszystkich tkaczek w celu osiągnięcia większych zysków za swoje tkaniny, a temsamem do stworzenia gałęzi przemysłu domowego, któryby, nie jak dotychczas była tylko produkcją obliczoną na pokrycie bezpośrednich potrzeb własnego domu, lecz stanowiła poważną pozycję w bilansie gospodarstwa.

Za wyróżnione wyroby zostały przyznane nagrody.

T.

## Pokaz inwentarza żywego w Walówce.

Z uwagi na fakt, iż w roku bieżącym w rejonie Miratycz-Walówka zostanie zorganizowana Mleczarnia Spółdzielcza, Związek Kółek Rolniczych zorganizował przy ścisłym współudziale Okr. Zw. Kól. Roln. pow. Nowogródzkiego i Kółka Rolniczego w Miratyczach dnia 21 sierpnia r. b. pokaz inwentarza żywego w Walówce.

Energiczne wystąpienie członków Kółka Rolniczego w Miratyczach w osobach: pp. E. Frydrycha, A. Skibińskiego i L. Fonfary przyczyniło się do liczego, jak na pierwszy raz, spędu bydła.

Na pokaz doprowadzono bydła rogatego 35 sztuk, koni 14, jeden tryk oraz 2 maciory i gniazdo kaczek.

Komisja Sędziowska wyznaczyła 4 nagrody honorowe C. Z. K. R., 3—W. Z. K. R. oraz 10 nagród pieniężnych w łącznej sumie 150 złotych ze środków Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej.

Miejscowa ludność wykazała znaczne zainteresowanie się pokazem i sprawą Mleczarni. Należy zaznaczyć, że w zorganizowaniu Mleczarni Spółdzielczej czynnie dopomaga p. Wanda Frydrychsowa.

W. Suryn.

## Założenie spółdzielni lnianej.

Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu Urzędu gminy Lubczańskiej zebrane organizacyjne członków spółdzielni lnianej w Lubczy, zwołane z inicjatywy miejscowej Kasy Spółdzielczej przy udziale agronoma powiatowego p. Lwowa i przedstawicieli miejscowych organizacji rolniczych. Na członków spółdzielni zapisało się około 40 osób.

Powstanie powyższej placówki przyczyni się w znacznym stopniu do intensywniejszego rozwoju uprawy lnu, za-

początkowanej w tych okolicach od szeregu lat.

Należy podkreślić ruchliwość i inicjatywę, przejawioną przez Kasę Spółdzielczą. W tym roku zorganizowała ona punkt oczyszczania nasion, spółdzielnię lnianą, wkrótce ma ustawić wagi dla inwentarza na targowicy. Kasa spółdzielcza pracuje w stałym kontakcie z organizacjami rolniczymi i sejmikiem, który w miarę możliwości udziela jej swego poparcia i pomocy.

## Zjazd przedstawicieli Kas Spółdzielczych.

Dnia 18 b. m. odbył się pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego w lokalu Starostwa zjazd przedstawicieli Kas Spółdzielczych. Omawiano sprawę podziału kredytów na odsiew żyta w miejscowościach dotkniętych huraganem i gradobiciem. Po uzgodnieniu całej akcji na wniosek p. Starosty zebranie uchwaliło zwoływać perjodycznie podobne zjazdy, celem wspólnego omówienia spraw Kas, powierzając inicjatywę w naznaczaniu terminów p. Staroście.

## Osuszenie łąk.

Wzorem wsi Ostaszyn, która z inicjatywy agronoma powiatowego p. Lwowa przeprowadziła w tym roku osuszenie swego pastwiska, mieszkańcy wsi Lubczy zwrócili się za pośrednictwem p. Czetyrko do Wydziału Powiatowego z prośbą o zbadanie należących do nich łąk. W rezultacie tych badań sporządzi Wydział Powiatowy projekt osuszenia. Roboty ziemne wykonają właściciele działek na swój koszt.

## INFORMACJE.

### Pomoc siewna

Ministerjum Rolnictwa przyznało dla województwa Nowogródzkiego kwotę 350.000 złotych tytułem ulgowego kredytu (oprocentowanie wynosi 5% w stosunku rocznym) przeznaczony dla rolników poszkodowanych przez wszelkie klęski żywiołowe na dokonanie zasiewu ozim. Kredyt powyższy został podzielony pomiędzy poszczególne powiaty jak następuje:

Nowogródzki	145.000 zł.
Lidzki	95.000 „
Slonimski	38.000 „
Wołożyński	25.000 „

Baranowicki	24.000
Nieszwieski	13.000
Stolpecki	10.000

Sposób podziału tego kredytu pomiędzy ludnością będzie zastosowany w tej formie jak w pożyczkach poprzednich.

W celu możliwie rychłego otrzymania kredytu przez petentów Państwowego Banku Rolny, względnie Centralna Kasa Spółek Rolniczych w myśl zarządzenia p. Wojewody będą przekazywały pieniądze do kas zaraz po bezpośrednim zawiadomieniu nadesłanym przez pp. Starostów i donoszącym, że Powiatowy Komitet Pomocy Rolnej dokonał przydziału Kredytów dla poszczególnych kas spółdzielczych.

### Zasiłki.

Ministerjum Wyznań Religijnych i O. P. przekazało Związkowi Kół Młodzieży Wiejskiej w Nowogródku dodatkowo kwotę 500 zł. na opłacenie kosztów wycieczki krajoznawczej.

Ministerjum Rolnictwa przyznało Związkowi Kółek Rolniczych z Nowogródzkiej kwotę 9.450 zł. za pomogi na opłacenie personelu nauczycielskiego ludowej szkoły rolniczej męskiej w Niehniewicach za okres od 1/VIII 1927 do 31/III 1928 r., oraz 550 zł. na uzupełnienie kosztów utrzymania we Wrześni 5 słuchaczy Kursu mleczarskiego.

Ministerjum Rolnictwa przekazało dla Nowogródzkiego Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego w Baranowiczach 1.100 zł. tytułem zasiłku na popieranie kultury lnu.

Ministerjum Rolnictwa przekazało dla organizacji rolniczych kwotę 900 zł. tytułem zasiłku za sierpień na cele podniesienia hodowli.

Ministerjum Rolnictwa przekazało Związkowi Kółek Rolniczych z Nowogródzkiej kwotę 3.200 zł. jako pierwszą połowę subsydjum na organizację wystaw-pokazów w Klecku, Stolpcach i Nowogródku oraz 5500 zł. dla Nowogródzkiego Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego w Baranowiczach na organizację wystawy obwodowej.

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM LOPP.**

???

## CENY

W ubiegłym tygodniu notowano na rynku w Nowogródku:

ZIEMIOPŁODY: za 100 klg. w złotych  
 żyto 31,25—owies 32,20—jęczmień 31,25  
 pszenica 47,00 gryka 31,25  
 ziemniaki 9,50

Artykuły spożywcze ceny za 1 klg.

MAKA pszena 1.15 żytnia 0,37  
 CHLEB: pszenny 1,20 razowy 0,37

KASZA: jęczmienna 0,80 jaglana 1,30 gryczana 1,00 manna 1,60 g. och 0,50 ryż 1,20

NABIAŁ: mleko litr 0,40 masło 1 klg. 5,00 ser 1 klg. 1,20 jaja po 13 gr. sztuka.

CUKIER: kryształ za 1 klg. 1,60 kostka 1 klg. 1,75

MIĘSO I TŁUSZCZ: wołowe za 1 klg. 1,80 baranie 1,80 cielęce 1,20 wieprzowe 3. słonina 4.— sadło 4.—

KONI: wierzchowe od 1.000 do 1.500 zł. zaprzęgowe lekkie 800 1.200 ciężkie 500 850 robocze 150 500

BYDŁA: za 100 klg. żywej wagi cięższej od 60 do 90 zł. lżejszej 45 70 TRZODY CHLEW. za 100 klg. żywej wagi cięższej od 205 zł. do 240 zł. lżejszej 182 204

### Z życia Nowogródzkiego Oddziału Towarzystwa Lekarskiego.

Na posiedzeniu członków T-stwa Lekarskiego w dn. 24 sierpnia r. b. referaty wygłosili:

1) **Dr. M. Szymanowski** — stan zdrowotny uczniów gimn. im. Ad. Mickiewicza w Nowogródku.

Mówca w smutnych barwach streszczył rozpaczliwy stan budynku gimnazjalnego, dyskwalifikując go w zupełności i wykazując nieodzowną konieczność budowy nowego gmachu. Na wniosek przewodniczącego, D-ra Z. Domańskiego jednomyślnie uchwalono zwrócić się z memorjałem do p. n. Wojewody, prosząc o poczynienie energicznych kroków, zmierzających do wyjednania niezbędnych kredytów na wzniesienie nowego budynku uczelni.

2) **Dr. W. Blausztejn** — a) o tyfusie b) przymiot wątroby (z pokazem chorego). Autor starannie zestawiał bieżącą literaturę w wymienionych kwestjach, omówił przyczyny, pochodzenie, podział, różniczkowe rozpoznanie, wreszcie sposoby leczenia jak tyfus, tak też przymiotu wątroby. Wy-czerpująco opracowany referat wywołał ożywioną dyskusję.

3) **Dr. J. Marmursztejn** — działalność „TOZ”u na terenie Woj. Nowogródzkiego. T-stwo Ochrony Zdrowia wśród ludności żydowskiej zatacza coraz szersze kręgi i pracuje bardzo

intensywnie. Głównymi momentami akcji „TOZ”u są: kropla mleka, poradnie dla matek i niemowląt, sport i gimnastyka, hygiena szkoły, propaganda, budowa sanatorium ect. Duszą oddziału „TOZ”u w Nowogródku jest Dr. Marmursztejn, który wkłada w pożyteczną pracę bezmiar zapału i serca. „TOZ” nosi się z myślą budowy własnego gmachu w Nowogródku i własnego sanatorium w Nowojelni. Na wspomniane cele skrzętnie zbierane są fundusze.

4) **Dr. Z. Domański** — w sprawie organizacji dorocznego walnego zjazdu członków T-stwa Lekarskiego Woj. Nowogródzkiego w Baranowiczach.

Referent podał do wiadomości, że pierwszy dzień listopadowego zjazdu poświęcony będzie wysłuchaniu referatów członków miejscowych. W tym celu wezwał wszystkie Oddziały T-stwa do wyłonienia ze swego środowiska co najmniej po 2-ch prelegentów. Referaty winny być oryginalne, nigdzie dotąd nie ogłoszone z dziedziny medycyny praktycznej lub społecznej, mogące zainteresować większość członków. Drugi dzień zjazdu przeznaczony zostanie na wykłady profesorów Uniwersytetu. Dotychczas wysłano zaproszenia w charakterze wykładowców do następujących osób: Prof. Hellina z Warszawy, prof. Januszkiewicza z Wilna, b. Ministra Zdr. Publ. D-ra Janiszewskiego z Krakowa, prof. Sowińskiego z Wilna, Doc. Sterling—Okuniewskiego z Warszawy, prof. Jakowickiego z Wilna i Doc. Szenajcha z Warszawy.

5) **Dr. M. Kuroczycka**. — a) likwidacja zatargu lekarzy Nowogródzkich z Zarządem Kary Chorych i b) letnie kolonie dla dzieci w Nowojelni i Sielcu nad Niemnem. Zatarg zakończył się szczęśliwie dzięki podwyższeniu przez Kasę zapłaty ryczałtowej za godzinę pracy lekarzy ze 125 zł. do 200 zł.

Nowogródek po raz pierwszy w roku bieżącym zorganizował kolonie letnie wypoczynkowe dla 48 dzieci. Sezon trwał 36 dni. Wszystkie dzieci były nadzwyczajnie zadowolone z pobytu na wsi. Dzieciom przybyło na wadze od 300 gramów do 4 klg. i wyżej. Należy bardzo się cieszyć, że wreszcie przystąpiono w naszym Województwie do organizacji kolonij letnich. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w roku ubiegłym wysłano na kolonie z całej Rzeczypospolitej około 50.000 dzieci, to proporcjonalnie na nas wypadłoby z górą 3.100. Na razie wysłaliśmy 48 dzieci. Na początek lepszy rydz, niż nic...

Zebrań trwały od godziny 7-ej do 11 wieczór.

D.

## KRONIKA.

**Posiedzenie Komisji Rozpoznawczej.** W piątek dnia 26 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Komisji Rozpoznawczej, która rozpatrywała odwołania od orzeczeń Powiatowych Komisji Poborowych. Po całodziennych pracach zatwierdzono 12-cie odwołań (t. zn. wszystkie).

**Osobiste.** W ub. tygodniu powrócił z urlopu i objął urządowanie Naczelnik Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim Dr. Zygmunt Domański.

— Powrócił z urlopu i objął urządowanie Kierownik Oddziału Wojskowego w Urzędzie Wojewódzkim P. Wiśniewski.

— P. Władysław Paszkiewicz, referent wojskowy w Urzędzie Wojewódzkim, został delegowany aż do odwołania do Starostwa Nowogródzkiego na stanowisko referenta wojskowego Starostwa.

**Zmiany na stanowiskach w Urzędzie Wojewódzkim.** W ostatnich dniach Naczelnikiem Wydziału Samorządowego został definitywnie p. Henryk Bogatkowski, dotychczasowy Inspektor Samorządowy w Urzędzie Wojewódzkim. P. Jan Cmielowski dotychczasowy Naczelnik Wydziału Samorządowego objął Wydział Administracyjny.

**W sprawie pożyczki dla m. Nowogródka.** Dnia 25 b. m. burmistrz p. A. Czachowicz wyjechał do Warszawy w celu wyjaśnienia sprawy pożyczki, udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego miastu na budowę domów prywatnych. P. Burmistrz wrócił do Nowogródka 27 b. m.

**Z Dyrekcji gimnazjum państwowego w Nowogródku,** otrzymaliśmy następujący komunikat: Rok szkolny 1927/28 rozpocznie się nabożeństwem w Farze dnia 1 września o godzinie 10-tej. Nauka 2 września o godz. 8-mej rano. Uczniowie, którzy nie wpłacili należnych taks lub spóźnią się bez przedstawienia świadectwa lekarskiego nie będą bezwarunkowo przyjęci.

Wszyscy, którzy mają egzamin wstępny lub uzupełnienia egzaminów przedwakacyjnych, muszą się zgłosić u Dyrektora dn. 1.IX. o godz. 12-tej w gabinecie. Uczniowie (nice) zapisani do kl. IV-tej, którzy uczyli się języka niemieckiego, muszą zdać egzamin z języka francuskiego u pani Bartni-

kowskiej (chłopcy) i u pani Nowogródzkiej (dziewczeta) dn. 2.IX. z wynikiem pomyślnym.

W przeciwnym razie przyjęci nie będą. Żadne inne terminy egzaminu nie będą wyznaczone.

**Przymus szkolny w roku szkolnym 1927/28.** (Nadesłane) Obowiązkiem szkolnym objęte zostaną dzieci, urodzone w latach 1920 do 1914 r. na terenie miasta Nowogródka i powiatu. Rodzice, względnie prawni opiekunowie są obowiązani przyprowadzić dzieci do zapisu do najbliższej szkoły powszechnej w ostatnich trzech dniach sierpnia b. r. Wolni od przymusowego posyłania dzieci do szkół są rodzice, których mieszkania, w stosunku do najbliższej szkoły, pozostają w odległości przekraczającej 3 klm. drogi.

Rodzice, którzy zamierzają uczyć dziecko prywatnie w domu, są obowiązani zawiadomić o tem kierownika najbliższej szkoły powszechnej albo Inspektorat Szkolny w terminie do 1 września b. r. przez złożenie odpowiedniej deklaracji.

W stosunku do rodziców, ukrywających dzieci przed zapisaniem do szkoły, lub posyłających dzieci do szkoły nieregularnie, zastosowane będą sankcje karne, przewidziane w art. 41, 42 i 43 Dekretu o obowiązku szkolnym.

**Okólnik Inspektoratu Szkolnego.** Inspektor szkolny pow. Nowogródzkiego rozesał okólnik, w którym zwraca się do Rad gminnych i gminnych Komisji szkolnych z prośbą o zorganizowanie w poszczególnych obwodach szkolnych zebrań mających na celu propagandę wśród ludności wiejskiej sprawy regularnego całorocznego posyłania dzieci do szkoły.

„Przyczyną powrotnego analfabetyzmu po ukończeniu szkoły powszechnej—stwierdza okólnik—i jedną z największych trudności w pracy nauczycielstwa jest nieregularne uczęszczanie dzieci wiejskich do szkół”.

„Ludność wieśniacza nie docenia jeszcze konieczności należytego kształcenia dzieci i to jest powodem niekiedy zupełnej pustki w szkołach w okresie wiosennym i jesiennym”

„Propaganda wśród ciemnych mas za koniecznością posyłania dzieci do szkół przez cały rok szkolny, ale prowadzona nie tylko przez nauczycielstwo, lecz przede wszystkim przez czynnik obywatelski, przez ludzi popularnych i wpływowych w danym środowisku, dałaby zapewne dobre wyniki, co przyczyniłoby się do stworzenia szkołom normalnych warunków pracy i zapobiegłoby często masowym

i dotkliwym karom, nakładanym na ciemną i ubogą ludność”.

Nie wątpimy, że ziemiaństwo i inteligencja, zamieszkała na wsi lub mająca wpływ na lud wiejski, poprzez usiłowania administracji szkolnej i podjęcie akcji propagandowej.

**Na budowę kaplicy w Kuszelewie.** Dnia 21 b. m. odbyła się w Szkole Rolniczej w Kuszelewie zabawa zorganizowana pod kier. prof. teje szkoły p. T. Mazurka. Na program złożyły się: 1) Odczyt o Jul. Słowackim, wygłoszony przez p. Łozowskiego studenta un. St. B. 2) Deklamacja 3) Kom. p. t. „Żywy nieboszyk” odegrana przez kółko amatorskie z wielkim powodzeniem. 4) Śpiewy, wykonane przez chór uczniowski 5) Tańce. Czysty dochód z zabawy w kwocie 52 zł. 28 gr. oddano na budowę kaplicy w Kuszelewie.

**Wypadki samochodowe.** Dnia 21-go b. m. o godz. 8-ej wieczór przewrócił się autobus na ul. Koralińskiej jadący do Hrodziłówki. W wypadku tym ciężko została poraniona w głowę i nóżki czteroletnia dziewczynka, którą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Z pozostałych pasażerów czworo odniosło lekkie obrażenia, tak że sami udali się do domów.

Dnia 26 b. m. o godz. 1-ej w południe na ul. Zamkowej koń zaprzężony do ciężko naładowanego wozu przestraszył się autobusa i poniósł, rozbijając wóz. Woźnica Eljasz Hryńko mieszkający wsi Bajki w gm. Wsielubskiej w pow. Nowogródzkim odniósł lekkie uszkodzenia ciała.

**Rejestracja 18-to letnich.** W dniu 15-go września Urzędy Gminne rozpoczęły rejestrację 18-to letnich, to znaczy tych mężczyzn, którzy w b. r. kończą lat osiemnaście (rocznik poborowy 1909). Wszystkie zatem osoby, kończące w b. r. lat 18 cie, winny zgłaszać się do Urzędu Gminnego tej gminy na terenie której zamieszkują z dokumentami stwierdzającymi ich tożsamość i wiek. Osoby nie posiadające stałego miejsca zamieszkania winny zgłaszać się do Urzędów Gminnych tych gmin, na terenie których znajdują się w czasie od 15-go września do 15-go października, t. zn. do dnia uk. zżenia rejestracji. Rejestracja ta m. na celu przygotowanie spisów poborowych. Niezgłaszający się w terminie podlegają karom, wymierzonym administracyjnie na podstawie artykułu 87 Ustawy o powszechnej służbie wojskowej z dn. 23-go maja 1924 r. Kary te przewidują grzywny do wysokości 500 zł., lub areszt

## Z KRAJU.

do 6-ciu tygodni, względnie obydwie kary łącznie.

Dnia 1-go listopada rozpoczną Urzędy Gminne rejestrację 20-to letnich. Rejestracja ta trwać będzie do 31-go grudnia b. r.

**Bójka na zabawie.** We wsi Kaspuszczewo w gm. Lubczańskiej, w pow. Nowogródzkim w czasie zabawy tanecznej powstała sprzeczka, która bardzo prędko przeszła w walkę na noże. Podczas walki t. j. Jan, Wincenty, Adam i Marjan Augustyniacy, Konstanty Adamowicz oraz Michał Oleszkiewicz zadali mieszkańcowi chutoru Sienieńskie Michałowi Wiejewnikowi osiem ran nożem, z których jedna jest bardzo groźna (w płucach) Rannego Wiejewnika przewieziono w stanie bardzo ciężkim do Szpitala Sejmikowego w Nowogródku, zaś sprawców za wyjątkiem Oleszkiewicza—który zbiegł—zaaresztowano.

**Znalezienie topielców.** We wsi Kamieńszczyzna w gm. Molczadzkiej w pow. Baranowickim znaleziono w rzece Molczadzkiej zwłoki dwóch utopionych dziewcząt Niny Rusak i Wiery Niemińskiej. Zwłoki te najwidoczniej znajdowały się w wodzie już od kilku dni, gdyż były w stanie znacznego rozkładu. Zwłoki Niny Rusak miały prawą nogę odgryzioną prawdopodobnie przez wydrę lub wilka.

**Śmiertelne kopnięcie.** We wsi Wobrowicze Duże, w gm. Lubczańskiej, w pow. Nowogródzkim w czasie spędzania koni z paszy, jeden z koni kopnął Ignacego Karpowicza zabijając go na miejscu.

**Nieostrożne obchodzenie się z ogiem.** W Baranowiczach żona sierżanta 9 Dywizjonu Artylerji Konnej Janina Chojnowska w czasie gotowania obiadu na maszynie spirytusowej usiłowała dolać do maszyny benzyny, czem spowodowała wybuch i groźny pożar. Pożar stłumiła w zarodku straż pożarna, zaś ciężko poparzoną Janinę Chojnowską odwieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin zmarła.

**Nowe subsydjum dla cerkwi w Baranowiczach.** Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało dalszą ratę na budowę cerkwi w Baranowiczach w wysokości 2.000 zł.

**Wielki tartak.** W nowym Świerzeniu w pow. Stołpeckim anglo-europejskie konsorcjum kończy obecnie budowę wielkiego tartaku parowego, obliczonego na cztery traki szybko-

bieżne typu „Titan”. Siła pociągowa motoru parowego wyniesie 300 koni. Tartak ten zatrudni około 100 robotników i będzie w stanie wyrobić około 200 metrów kubicznych materiału drzewnego. Konsorcjum to zakupiło w ostatnich czasach z lasów Radziwiłła około pół miliona metrów kubicznych drzewa i tartak ten został wybudowany głównie dla eksploatacji tych lasów. Wobec dużej ilości materiału drzewnego do przetarcia, możliwą jest rzeczą, iż tartak pracować będzie na dwie zmiany i wówczas zatrudniać będzie około 200 robotników, naturalnie, że wówczas zwiększy się i produkcja dzienna. Tartak—mimo przeznaczenia go głównie do eksploatacji zakupionych terenów—nie budowany jest prowizorycznie, a nawet kopią kanał długości 1 km. do Niemna dla splawiania drzewa.

**Pożary.** We wsi Wielka Wołochwa w gm. Jastrzębskiej w pow. Baranowickim piorun uderzył w dom Michała Jurczyka. Dzięki energicznej akcji ratunkowej spłonął jedynie dach.

— We wsi Kurdziuki w pow. Lidzkim wybuchł pożar, który strawił stajnię i stodołę ze zbiorami Jana Lisowskiego, oraz stodołę również pełną zboża—stanowiącą własność Pawła Kołobrodzkiego. Straty wynoszą około 10.000 zł.

— W maj. Owogmilewice w gm. Kuryłowickiej w pow. Słonimskim, stanowiącym własność Włodzimierza Obruczoła niezłani sprawy podpalił dwie sterty zboża. Oprócz stert tych spłonęła stojąca obok młocarnia i jedna sterta słomy. Straty wynoszą 5.000 zł.

**Rada Gminna w Rohotnie** wysłała dnia 24 b. m. do p. starosty Słonimskiego dr. J. Dorosza depeszę treści następującej:

„Na pierwszym posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 1927 r. nowowybrani radni gminy Rohotna powiatu Słonimskiego składają Panu Wojewodzie Nowogródzkiemu i Panu Staroście Słonimskiemu wyrazy podziękowania za wyświadczone dobrodziejstwa dla mieszkańców gminy, a szczególnie za okazaną troskliwość względem poszkodowanych klęską huraganu.—Przewodniczącą Rady Gminnej (—) Jan Zych Wójt Gminy.

**POTRZEBNA** służąca, umiejąca gotować, do dwojga państwa. Zgłoszenia w Administracji „Życia Nowogródzkiego,” ul. 3-go Maja Nr. 1.

## Wycieczka polska do Kopenhagi.

Statek Żegluga Polskiej „Gdynia”, udał się w dniu dzisiejszym do Kopenhagi, wioząc na swym pokładzie wycieczkę polską. Wycieczka zabawi w stolicy Danji dwa dni.

## Linja kolejowa Sosnowiec—Jęzor.

Podjęta przez Zarząd Towarzystwa hr. Renard w r. ub. budowa linii kolejowej Sosnowiec—Jęzor, jest już na ukończeniu. Trasa wynosi 8.500 metr. Dotąd zniwelowano teren, wybudowano nasyp, przeprowadzono szyny, a obecnie buduje się mosty nad koleją dęblską i przez Białą Przemśkę. Uruchomienie nowej linii nastąpi w ciągu dwóch miesięcy. Budowa kolei pochłonęła przeszło milion złotych i dała pracę 450 robotnikom przez cały rok, co przyczyniło się poważnie do złagodzenia bezrobocia w Zagłębiu.

## Wykopanie czaszek żołnierzy szwedzkich w Przemyślu.

Przy konserwacji budynku kanoników przemyskich przy ul. Katedralnej robotnicy natrafili w ziemi na wielką ilość czaszek. Czaszki te są typu skandynawskiego i madziarskiego. Znaleziono je obok klasztoru, a dzisiejszego odwachu i koło kościoła pojezuickiego, zbudowanego w roku 1623. Wokół klasztoru musiał być niegdyś cmentarz. Czaszki pochodzą zapewne z czasów obłęgania Przemyśla przez wojska szwedzkie pod dowództwem Douglasa i sprzymierzonych wojsk siedmiogrodzkich.

## Straszny wypadek na Wisłoku.

Przewoźnik Czarnik, przewoził na promie przez wezbrany skutkiem ulew Wisłok między wsiami Czudcem a Wyżnem kilka osób. Niespodziewanie prom zderzył się z ogromnymi drzewami, które niosły fale rwącej rzeki. Prom wyrzucił się, a wszyscy pasażerowie wpadli w spienione nurty i utonęli. Dotąd woda wyrzuciła niekształtne zwłoki 3 topielców.

## Echa wielkiego pożaru w Sarnakach

Przeprowadzone w związku z pożarem w osadzie Sarnakach, pow. Konstantynow., dochodzenie wykazało, iż pożar spowodowany został przez dzieci, które pozostawione były bez dozoru w domu. Ogółem spłonęło 39 domów mieszkalnych, 3 stodoły wraz ze znajdującym się w nich zbożem, część inwentarza oraz kilkanaście chlewni. Ogólne straty wynoszą 2.453.000 zł.

## ZE ŚWIATA.

## Dwa szczyty Mont Blanc.

Niedawno pisma francuskie doniosły, że najwyższą górę w Europie, Mont Blanc, położoną na pograniczu Francji i Włoch, Włosi ochrzcili od swojej strony nazwą Monte Benito Mussolini, gdy tymczasem strona francuska pozostała przy dawnej nazwie, wobec czego góra posiada obecnie nazwę podwójną.

Okazuje się jednak, że w rzeczywistości rzecz przedstawia się nieco inaczej.

Nie wszystkim wiadomo, — pisze w tej sprawie paryski „Ma in” — że masyw Mont Blanc posiada dwa szczyty. Znajdujący się po stronie francuskiej mierzy 4.807 metrów wysokości. Ale po stronie włoskiej znajduje się jeszcze drugi szczyt, dotychczas zwany Mont Blanc de Courmayeur, mierzący 4.748 metr., a zatem o 59 metr. niższy, od francuskiego. Ten to właśnie szczyt Cou mayeur przez z-cill obecnie włosi na „Monte Benito Mussolini.

Ceremonji tej dokonał dnia 12 sierpnia p. Turał, sekretarz generalny stronnictwa faszystów, wobec tysiąca turystów włoskich, przybytych na ten chrzciny, gdy jednocześnie oddziały górskie armji włoskiej odbywały ćwiczenia na zboczach Courmayeur i w wozie de la Seigne, na wysokości 2,512 metr. nad powie zchnię morza.

Tego samego dnia kilka grup alpinistów francuskich urządziło kontrmanifestację, wybrałszy się z Chamonix na właściwy szczyt Mont Blanc, aby zatknąć na nim flagę trójkolorową dla zmanifestowania jego f. a. n. c. u. s. k. o. s. t. i.

Wicher jednak i zimno nie pozwoliły wszystkim, prócz jednej, przebyć wąską przełęcz Bosse du Dromadaire. Szukali tej dokonał tylko jeden turysta z przewodnikiem Couttelem i tragarzem Ch. Balmaem.

Grupa ta dotarła do szczytu i zatknęła tam flagę francuską, którą w czasie pogodnym widać przez lunety z Chamonix

## Drogi list Byrona.

W Londynie sprzedano w tych dniach z przetargu publicznego, wśród różnych rzadkości literackich, także list lorda Byrona, w którym słynny poeta opisuje przebieg meczu w krikietu (narodowa gra angielska) pomiędzy drużynami szkół Eton a Harrow w 1805 r.

Byli wychowawcy szkoły Har ow postanowili bądź co bądź nabyć cenny zabytek dla muzeum swej szkoły i w końcu dopiełi celu, zapłaciwszy za ten list 350 funt. sterl. (przeszło 15 000 złotych).

## Skradzenie kasy na pancerniku.

Niestychanej wprost sztuki dokonali złodzieje angielscy. Oto skradli kasę żelazną jednego z stojących w porcie zdala od wybrzeża, wielkich angielskich okrętów wojennych, którego nazwę admiralicja dyskretnie przemilcza.

W tych dniach oficer—płatniczy tego pancernika, wszedłszy do swej kajuty, spostrzegł zdumiony brak ciężkiej, żelaznej kasy, zawierającej znaczną sumę w gotówce. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że kasę skradziono, oraz, że w kradzieży tej musiało uczestniczyć kilku ludzi, kasa bowiem była zbyt ciężka na siły jednego, a nawet dwóch ludzi

Wkrótce znaleziono też w okolicach portu rozbitą kasę, oczywiście bez zawartości, przesłane pocztą jednak ani śladu.

Widocznie złodzieje wtargnęli nocą na pancernik, a ponieważ podczas pos. oju w porcie straż na olbrzymim okręcie jest bardzo nieliczna, nikomu bowiem nawet do głowy nie przyszło, aby złodzieje śmieli zakraść się do takiej pływającej twierdzy, więc

bezczelni rabusie mogli działać niemal spokojnie.

Pisząc o tem zdarzeniu, pisma angielskie wyrażają humorystyczną obawę, aby pewnego dnia nie skradziono admiralicji całego pancernika!

## WIEDZA i ŻYCIE.

## Rozmaite znaczenia wyrazu „baba”.

Warto uprzytomnić sobie ten ciekawy fakt, iż żaden wyraz w języku polskim nie ma tylu znaczeń rozmaitych, a tak nieraz odrębnych w swej istotnej treści, ile właśnie słowo „baba” i „babka”.

Od wyrazu baba pochodzi mnóstwo nazw wsi, miasteczek i ludzi w Polsce. W najstarszych dokumentach znajdujemy nazwy miejscowości: Babino (r. 1221), Babica, Babice (r. 1233), Babka i Babusza (r. 1254), Babin-most (r. 1281).

W archeologii „baba” oznacza niekształtne posagi kamienne, pochodzące z czasów pogańskich, a znajduwane w różnych krajach słowiańskich. Takiego kamiennego ba'wana znaleziono przed stu laty w Hęcinach i przywieziono go ok. r. 1828 do Warszawy, gdzie został ustawiony w przed-ionku T-wa Przyjaciół Nauk. Posąg ten, nazwany przez lud „babą hęciniąską” miał na głowie rodzaj wieńca z liści i przepasany był w biodrach również wieńcem z liści, co przypomina zwyczaj wieńczenia się i przepasywania bylicą przy sobótkach sandomierskich.

Terminologia kulinarna używa znacznego powszechnie określenia: baba wielkanocna, babka wielkanocna. Babkami lub babeczkami nazywają też pewien gatunek kruchych ciastek.

W baśniach ludowych figuruje „baba-jędra”, „baba-jędra”, kobieta stara zła, mściwa i kłótniwa. Od „baba-jędry” wymyśla się zresztą powszechnie i dziś jeszcze każdej kobiecie dokucałiwej i swarliwej, zwłaszcza jeśli przy posiadaniu tych miłych przymiotów jest w dodatku stara i brzydka. Babą zwano dawniej ogólnie i dziś jeszcze zwie lud każdą kobietę zamężną, zwłaszcza niemłodą. Babą lub babką nazywa się matka ojca lub matki, a także kobieta „babiąca”, to jest akuszerka. Babą nazywano w dawnej Polsce każdego mężczyznę tchórzliwego, zniewieściałego lub plotkarza.

Babą nazywano dawniej królowę w szachach, stąd Jan Kochanowski pisze:

W szachach babie próżno się nawiązać w oczy,

I w zad uderzy, w stronę także skoczy.

Babką nazywano pewien rodzaj amatek do strzelania. Nadawano także imię Baby poszczególnym wielkim mózdzierzom (np. w zamku Tykocińskim w r. 1603). Babą nazywano kłoc, wystugany z drzewa, z głową niby ludzką, który w myśl dawnego zwyczaju flisów polskich dawano do pocałowania na komorach nadrzecznych frycom, t. j. pierwszy raz płynącym. Zwyczaj ten był ongiś obserwowany także w bramach większych miast. Pierwsi wjeżdżający do miasta fryce musieli się okupić (stąd powstała pogórka o przymusie „całowania baby”). Babą nazywa się rzeczka pod Olkuszem, która niegdyś zatopiła olkuskie kopalnie srebra i ołowiu. Stąd powstało przysłowie, że „dwie baby Polskę okradły”, t. j. królowa Bona, która wywozła ogromne sumy pieniędzy z Polski do Włoch, oraz rzeczka Baba przez zalanie kopalni.

Oprócz wymienionych wyżej ma wyraz „baba” w słownictwie polskim jeszcze kilkadziesiąt znaczeń. Wymienię tu mniej znane: snop obrzędowy podczas żniw, zatyłka w piecu lub zwykła wiązka grochowin, owinięta w stary worek i służąca do zatykania czeluści w kominie, przyrząd rybacki, sójka (u myśliwych), wiecha, ostrzegająca o niebezpieczeństwie, szcztotka na długim kijku, forma drewniana do prasowania kapeluszy, żelazko do klepania kos, hak, bosak (w marynarstwie), pewien gatunek ryb, pewien gatunek dużych gruszek jeśniennych, pewien gatunek grzyba (zw. także bedką) i inne.

Przypomnieć tu jeszcze trzeba o zabawie „w ślepą babkę”, o „babiem lecie”, o Babiej górze w Karpatach zachodnich, o staropolskiej nazwie grupy gwiazd „Baba” wreszcie o dawnej popularnej, dziś już wychodzącej z użycia, nazwie przyrządu do wbijania pała w dno rzeki, który również babą zwano.

W. B.

## RZECZY CIEKAWE.

### Cztery nowe gwiazdy.

W obserwatorium astronomicznym uniwersytetu chicagoskiego dokonano sensacyjnego dla astronomów odkrycia czterech nowych gwiazd, z których każda jest 250 razy większa od naszego słońca. Położone są one tak daleko od naszej ziemi, że światło ich potrzebuje 500 lat, aby dotrzeć do nas.

Wobec tak o brzymiego oddalenia od nas cztery te gwiazdy przedstawiały się astronomom, przy użyciu nawet najsilniejszych teleskopów, jako jedna gwiazda. Dopiero obecnie, dzięki użyciu spektroskopu nowego modelu, zdołano stwierdzić, że są to cztery gwiazdy, przyczem astronomom chicagoskim powiodło się nawet zrobić z nich 48 zdjęć fotograficznych.

### Transfuzja krwi przeciwko jadom żmiji.

Organ lekarzy szwedzkich donosi o ciekawym zdanieniu uratowania życia za pomocą transfuzji krwi matczynej, dziecku ukąszonemu przez żmiję.

Sześciolatekni chłopczyk został ukąszony w nogę przez żmiję, a gdy przywieziono go do szpitala akademickiego w Upsali, znajdował się już w stanie beznadziejnym.

Po bezskutecznym użyciu wszelkich środków znanych, lekarze wpadli na myśl użycia krwi matki chłopca dla rozzedzenia krwi ukąszonemu, tezejace, jak wiadomo, pod wpływem jadu węzowego.

Upuszczono tedy matce 400 gramów krwi i zmieszawszy krew tę z 30 centymetrami sześciennymi cytrynianu sodu, wpuszczono ją w żyłki chłopcu.

Już podczas transfuzji stan ukąszonemu zaczął zmieniać się widocznie. Chłopiec reagował ruchami obronnymi przeciwko bolesnemu zabiegowi i skarżył się na ból w nodze. Wkrótce zaś po operacji wyzdrowiał zupełnie.

### Waż w kołnierzu.

Pewna Angielka kupiła — jak donoszą dzieńiki londyńskie — kosztowny kołnierz futrzany.

Mieszkająca u niej siostra młodsza pożyczyla pewnego wieczora ów kołnierz, a w ówczesny do domu, powiesiła go na wieszaku drzewi sypialni siostry.

Nazajutrz zrana, właścicielka kołnierza znalazła go na podłodze, zganila więc siostrę za niedbalstwo i powiesiła kołnierz w szafie. Szafa była otwarta i nazajutrz kołnierz znalazł się znów na podłodze.

Zdawało się to podejzane właścicielce kołnierza. Starannie więc złożyła kołnierz w pudło.

Nazajutrz przeżone siostry znalazły go pod łóżkiem, pochwytywszy więc ów ruchomy kołnierz, zawiozły go czempredzej do kuśnierza.

Wziąwszy kołnierz w ręce, kuśnierz poczul w nim coś miękkiego, nadpruł więc podszewkę, i oto z pod podszewki wypelził szybko — waż.

Widocznie gad właził się do kołnierza, który przywieziony był z Ameryki, podczas transportu i leżał spokojnie dopóki nie dostał się do ciepłego mieszkania nabywczyni cennego futra.

### Dwadzieścia siedem milionów aut.

Ktoby przypuszczał nawet możliwość liczby powyższej jeszcze przed ćwierćwiekiem? R jednak, świezo ogłoszone przez departament handlu w Waszyngtonie dane statystyczne dowodzą, że jest ona rzeczywistością.

Według tych danych, w samych Stanach Zjednoczonych istnieje 22.137.334 aut, t. j. 80 proc. ogólnej liczby na świecie.

Dalej idą: Anglija—1.023.651 aut; Francja—891.000; Kanada—826.918; Australia—365.615; Niemcy—319.000; Argentyna—222.600; Włochy—138.177; Hiszpanja—135.000.

Jeżeli zaś dodamy liczbę aut w krajach, z których waszyngtoński departament handlu danych nie posiada, to z pewnością liczba aut istniejących na świecie sięgnie 27 milionów.

## WYSTAWA ROLNICZA w NOWOGRÓDKU

odbędzie się dnia 4, 5, i 6 września 1927 r.

WYSTAWA OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

Rolniczy, Hodowlany, Ogrodniczo-pszczelniczy, Przemysłowy łącznie z przemysłem ludowym, Łowiecki, Meljoracyjny, Rybołówstwa, Maszynowy, Budownictwa, Weterynaryjny, Kulturalno-oświatowy i inne.

Zgłoszenia o wzięciu udziału w Wystawie przyjmuje Komitet Wykonawczy (ul. Sienieżycka 1.) do dnia 30 sierpnia.

Ekspozyty przyjmowane będą do dnia 4-go września.

KOMITET.

## DRUKARNIA SEJMIKOWA

w NOWOGRÓDKU

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa

wchodzące i wykonuje takowe szybko, dokładnie

i po cenach przystępnych.

przy drukarni znajduje się introligatorka oraz

wytwórnia stempli kauczukowych.

.....□.....

Obstalunki przyjmuje się w Biurze Wydziału Powiatowego.